

Ks. Zbigniew WRÓBEL

RODZAJ LITERACKI I ZARYS PROBLEMATYKI DZIEŁA „DE PATIENTIA” ŚW. AUGUSTYNA

Problem cierpienia i związanej z nim cierpliwości jest tego rodzaju zagadnieniem, które pojawia się w każdym okresie ludzkiej historii. Był on również aktualny w czasach Cesarstwa Rzymskiego, w okresie przyjmowania przez szerokie kręgi społeczne nauki chrześcijańskiej, i to zarówno treści dogmatycznych jak i zobowiązań moralnych. Chrześcijaństwo, którego podstawą w rozwiązywaniu wszystkich problemów jest zawsze Ewangelia, starało się społeczeństwu rzymskiemu, pozostającemu w ogromnym rozprzężeniu moralnym, dać nowy ideał oparty na nauce Jezusa Chrystusa. Chrześcijaństwo podjęło również problem cierpienia i cierpliwości, próbując rozwiązać go nie tylko w kategoriach ziemskich, ale również na płaszczyźnie szerszej, jaką jest odkupienie.

1. Geneza traktatu. Jednym z przedstawicieli Kościoła podejmującym zagadnienie cierpliwości był znakomity retor i późniejszy biskup Hippony – św. Augustyn. Swoją naukę kierował do społeczeństwa, z którego wyrósł, i które doskonale znał. Nim przyjął chrzest w 387 r. i tym samym zaakceptował całą naukę dogmatyczno-moralną chrześcijaństwa, był obywatelem rzymskim żyjącym w dużej swobodzie obyczajów. Gdy po pięciu latach od chwili chrztu przyjął święcenia kapłańskie, a wkrótce potem został biskupem Hippony, musiał jako duszpasterz ukazywać często swoim wiernym naukę moralną zawartą w Ewangelii. Musiał również w jej świetle rozwiązywać problemy, które niosło ze sobą życie: jednym z nich była również cierpliwość.

Swoją naukę na ten temat zawarł Biskup Hippony w traktacie *De patientia*. Nie posiadamy bezpośrednich informacji o dacie i warunkach powstania tego pisma. Nie jest ono bowiem wymienione w *Retractationes* (Sprostowania), chociaż Biskup Hippony wspomina o nim w liście 231 do komesa Dariusza¹. Był to wyższy urzędnik na dworze cesarza, Honoriusza (395-423), a potem

¹ Por. *Epistula* 231, 7, CSEL 57, 510, PL 33, 1021 (tekst niżej n. 5); zob. G. Combès, *Introduction*, w: BA 2: *Problèmes moraux de saint Augustin*, Paris 1937, 458-460.

Walentyniana III (425-455). W 429 r. został wysłany do Afryki, aby pośredniczyć między cesarzem a Bonifacjuszem² w zawarciu pokoju. O misji Dariusza pisze Augustyn w 229 liście³ skierowanym do niego, gdzie wyraża swoją wdzięczność legatowi cesarskiemu, który został wysłany, aby wstrzymać rozlew krwi. Dariusz odpowiada na list Augustyna prosząc go, aby przysłał mu księgi *Wyznań*⁴. Biskup Hippony z wielką radością spełnia prośbę dostojnika cesarskiego i wysyła mu również inne swoje dzieła: *De fide rerum quae non videntur*, *De patientia*, *De continentia*, *De providentia*, *De fide, spe et caritate*. Pragnie też, by Dariusz wyraził sąd o tych dziełach⁵.

Poza listem do komesa Dariusza nie mamy żadnych innych wzmianek w starożytności na temat pisma *De patientia*. Nawet Possydiusz z Kalamy, przyjaciel i biograf Biskupa Hippony w swoim *Operum sancti Augustini Indiculus* ani słowem nie wspomina o tym dziele mistrza⁶. Jeszcze bardziej zastanawia, dlaczego sam autor nie wymienił tego pisma w wykazie swoich dzieł – w *Retractationes*, które powstały w latach 426-427, podczas gdy nasze dzieło – jak to wykazemy – powstało około dziesięć lat wcześniej. Spróbujmy na to dać odpowiedź. *De patientia* jest najprawdopodobniej jedną z mów Augustyna⁷. W kościele podczas przemówień Biskupa obecni byli stenografowie, którzy szybko notowali jego słowa⁸. Szereg razy o nich wspomina: „Spodobalo się braciom naszym nie tylko otworzyć serca swoje i uszy na słowa moje, ale jeszcze utrwalić je na piśmie; muszę więc myśleć nie tylko o moich słuchaczach, ale także i o czytelnikach”⁹.

² Bonifacjusz – dowódca wojsk rzymskich w Afryce, w 427 r. na skutek intryg na dworze cesarskim, został złożony z dowództwa i ogłoszony wrogiem państwa; podrażniony w swej ambicji i zazdrosny o nowego dowódcę Aecjusza, podniósł bunt przeciw władzy cesarskiej i wezwał na pomoc Wandalów z Hiszpanii, którzy przybyli pod wodzą Genzeryka w 429 roku, i spustoszyli Afrykę. Gdy Bonifacjusz przekonał się, że wezwał raczej okrutnego nieprzyjaciela niż sprzymierzeńca, wówczas – również pod wpływem listów Augustyna (*Epistulae* 220 i 228) – pogodził się z rządem w Rawennie. Na przełomie roku 429/430 wysłannik dworu cesarskiego rozpoczął z nim ostateczne rokowania, zakończone powodzeniem: Bonifacjusz wypowiedział walkę Wandalom; por. G. Bardy, *Święty Augustyn, człowiek i dzieło*, tłum. Z. Kobylańska, Warszawa 1955, 382-389; A. Eckmann, *Dialog świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji*, Lublin 1987, 179-180, 189-195; L. Piotrowin, *Dzieje Rzymu*, w: *Wielka Historia Powszechna*, Warszawa 1934, III, 851-854.

³ Por. *Epistula* 229, PL 33, 1019, CSEL 57, 497-498.

⁴ Por. *Epistula* 230, PL 33, 1020-1021, CSEL 57, 499-503.

⁵ Por. *Epistula* 231, 7, CSEL 57, 510, PL 33, 1021: „Misi et alias libros quos non petisti ne hac tantummodo facerem, quod petisti: de Fide rerum, quae non videntur, de Patientia, de Continentia, de Providentia, et unum grandem de Fide et Spe et Caritate. Hos omnes si dum es intra Africam legeris, iudicium tuum mitte de illis”.

⁶ Por. PL 46, 5-22; zob. J. Martin, *Einführung*, w: A. Augustinus, *Die Geduld*, Würzburg 1956, 7.

⁷ Por. Combès, dz. cyt., 457.

⁸ Por. Bardy, *Święty Augustyn*, dz. cyt., 191.

⁹ *Enarrationes in psalmos* 51, 1, PL 36, 600, CCL 39, 623, tłum. J. Sulowski, PSP 38, 289.

Interesuje się on niewątpliwie tymi notatkami, a można nawet sądzić, że dosyć często sam prosi stenografów o notowanie swych kazań. Troska o to, by zwłaszcza dyskusje z heretykami były od początku do końca notowane, świadczy o tym, że przywiązywał wagę do autentycznych odpisów, do oficjalnych dokumentów i do akt publicznych. Nawet wtedy, gdy kazania jego notowali zwykli wierni, nie fachowi stenografowie, chce mieć kopie wszystkiego, co wychodzi z ust jego; przy końcu życia zaś sporządzi ostateczny spis swoich prac w dwóch księgach *Retractationes*¹⁰, które dają przegląd w porządku chronologicznym 93 dzieł: z tych zaś 26 napisanych było przed otrzymaniem święceń biskupich, a 67 po wyborze na biskupa (396)¹¹. Liczby te jednak nie uwzględniają wielu jego kazań i licznych, niekiedy bardzo obszernych, listów¹². Projektował wprawdzie jeszcze trzecią księgę *Sprostowań*, w której zamierzał przedstawić brakujące mowy i listy, ale zapewne śmierć przeszkodziła mu w tym zamiarze¹³. O tym planie pisał w liście 224 do ucznia i przyjaciela Quodvultdeusa¹⁴, późniejszego biskupa Kartaginy, w traktacie *O przeznaczeniu świętych*¹⁵ oraz w *Sprostowaniach*¹⁶. Uważa, że jedyną prośbą, którą ma prawo zanieść do Boga, jest prośba o pozostawienie mu czasu na ukończenie rozpoczętego już przeglądu napisanych przez siebie dzieł, jak również dokonania tej samej pracy w stosunku do listów i kazań¹⁷, wśród których znajdował się także traktat *De patientia*. Jak już wspominaliśmy, stało się inaczej: śmierć przeszkodziła Augustynowi dać wzmiankę i o tym piśmie w *Retractationes*, by włączyć je do swoich krasomówczych dzieł. Stąd mamy kłopoty w ustaleniu daty i okoliczności powstania tego traktatu. Dwa jednak fragmenty z *De patientia* pozwalają ustalić datę jego powstania na pierwszą połowę roku 417. Są to: reakcja Augustyna na samobójstwa donatystów, które przybrały zadziwiające rozmiary właśnie około roku 417, oraz zwalczanie przez Biskupa Hippony poglądów Pelagiusza, negujących konieczność łaski, z którymi borykał się od początku 412 roku¹⁸.

¹⁰ *Retractationes*, PL 32, 583-656, CSEL 36, tłum. J. Sulowski, PSP 22, 151-308.

¹¹ Por. G. Papini, *Święty Augustyn*, tłum. A. Brzozowska, Warszawa 1958, 173-174.

¹² Por. B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 547.

¹³ Por. Papini, dz. cyt., 174.

¹⁴ Por. *Epistula* 224, 2, PL 33, 1001, CSEL 57, 453: „Duo volumina iam absolveram, retractatis omnibus libris meis [...]. Restabant epistulae, deinde tractatus populares, quos Graeci homilias vocant”.

¹⁵ Por. *De praedestinatione sanctorum* 3, 7, PL 44, 964: „Denique, cum mea cuncta opuscula retractarem, eamque retractionem stilo prosequer, cuius operis iam duos absolveram libros”.

¹⁶ *Retractationes* II 67, PL 32, 656, CSEL 36, 204: „Haec opera nonaginta tria in libris ducentis triginto duobus me dictasse recolui, quando haec retractavi utrum adhuc essem aliquos dictaturus ignorans; atque ipsam eorum retractionem in libris duobus edidi, urgentibus fratribus, antequam epistulas ac sermones ad populum, alios dictatos, alios a me dictos retractare coepissem”.

¹⁷ Por. Bardy, dz. cyt., 372-373.

¹⁸ Por. Combès, dz. cyt., 457-460; Martin, dz. cyt., 7.

2. Literacki charakter. Augustyn jest nie tylko największym teologiem i filozofem swego czasu, ale też największym pisarzem, który w doskonały sposób opanował wszystkie retoryczne środki wyrazu¹⁹. Kto go czytał tylko w tłumaczeniach, nawet bardzo dobrych, nie może sobie wyrobić dokładnego pojęcia o jego literackim geniuszu. Jego styl, jak to widać choćby w *De patientia*, nie jest zawsze jednakowy: „to patetyczny i pulsujący jak proza romantyczna, to ciągnący się w uroczystych okresach, dźwięcznych i skończonych, jak u Cyncerona, to spokojny, prosty i drobiazgowy, jak w dialogach Platona, to znów drastyczny i gwałtowny, jak styl Tertuliana”²⁰. Wiele niemal nieprzetłumaczalnych, wytwornych figur retorycznych, olśniewających antytez i dźwięcznych rymów prezentuje w całej okazałości wspaniałą szatę późnoantycznej retoryki²¹. Jej szczytowym osiągnięciem była sztuka oratorska, której był niezrównanym mistrzem. Dawny retor z Kartaginy, Rzymu i Mediolanu, zostawszy biskupem traktował nauczanie jako najważniejszy ze swych obowiązków. Wygłaszał kazania w Kartaginie, Cezarei Mauretańskiej i Hipponie. Jest pewne, że mówił dużo²². W wydaniu Migne’a mamy 363 kazania (*Sermones ad populum*). Do kaznodziejskiej spuścizny Afrykańczyka należy zaliczyć również homilie, rozsiane wśród jego pism egzegetycznych, komentarze do Ewangelii św. Jana i Pierwszego Listu tegoż apostoła, dłuższe kazania wśród pism dogmatycznych, apologetycznych, polemicznych i moralno – pastoralnych²³.

Wśród tych ostatnich znajduje się traktat *De patientia*. Uczeni niemieccy: O. Bardenhewer²⁴, M. Schanz – K. Hosius²⁵, B. Altaner i A. Stuiber²⁶ nazywają je „kazaniem” (*Predigt*). I nie bez racji, bo mogą powołać się na samego Augustyna, który sam określa je jako *sermo*²⁷, i zwraca się w nim wprost do wiernych: „Zauważmy więc, umiłowani”²⁸. Dalej nie ma już w nim żadnego bezpośredniego zwrotu do słuchaczy, ani też nie powtarza się nazwa *sermo*, która byłaby określeniem gatunku literackiego dzieła. Nawet jeśli Augustyn przez wyrażenie: „ut dixi”²⁹ odwołuje się w nim do swojej wcześniejszej wy-

¹⁹ Por. Altaner – Stuiber, dz. cyt., 548.

²⁰ Por. Papini, dz. cyt., 189.

²¹ Por. Altaner – Stuiber, dz. cyt., 548.

²² Por. Bardy, dz. cyt., 183-222; J. Czuj, *Pogląd świętego Augustyna na wymowę kościelną*, „Przegląd Katolicki” 74(1936) 350-456; A. Bukowski, *Święty Augustyn jako wzór chrześcijańskiego polemisty*, AK 17(1931) t. 28, 1-13; J. Sielski, *Wpływ Cyncerona na św. Augustyna (Hortensjusz)*, Pelplin 1937.

²³ Por. J. Czuj, *Św. Augustyn jako mówca*, „Przegląd Katolicki” 2(1934) 450-451, 466-467.

²⁴ Por. O. Bardenhewer, *Geschichte der altkirchlichen Literatur*, Bd. IV, Freiburg 1924, 461.

²⁵ Por. M. Schanz – K. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur*, Bd IV 2, München 1920,

441.

²⁶ Por. Altaner – Stuiber, dz. cyt., 564.

²⁷ Por. *De patientia* I 1, CSEL 41, 664: „quantum patitur brevis praesentis sermonis ...”.

²⁸ Tamże, 3, 3, CSEL 41, 665: „Intueamur itaque carissimi ...”.

²⁹ Tamże, 4, 3, CSEL 41, 666: „sed istae, ut dixi, cupiditates ...”.

powiedzi³⁰, i używa formuły: „sicut supra diximus”³¹ do przytoczonego wcześniej cytatu z Listu św. Jakuba (Jk 3, 15)³², to jednak nie mogą nam one jednoznacznie wskazywać na formę pisma. Wystarczającym kryterium nie jest też słowo „inquam”, używane przy powtórzeniu danego wyrażenia.

Zwróćmy zatem uwagę na świadectwa zewnętrzne, wskazujące na gatunek literacki *De patientia*. Dwa jego rękopisy średniowieczne w tytule³³ oraz dwa w podpisie³⁴ określają to pismo jako *sermo*. Większość jednak rękopisów średniowiecznych określa je mianem *liber*³⁵. Także w liście do komesa Dariusza Augustyn pisze, że wysłał mu *libros*³⁶. Jeżeli ten sam autor we wstępie do swoich *Retractationes* dzieli własną twórczość na *libri*, *tractatus* i *epistulae*³⁷, to można by wykorzystać termin *libri*, który odnosi się również do dzieł wysłanych Dariuszowi, do określenia literackiego charakteru *De patientia*. Ale samo nazwanie pisma *liber* nie decyduje jeszcze o przynależności do określonego gatunku literackiego.

Dla nas ważne jest i pozostaje miarodajne świadectwo samego dziełka, w którym Augustyn wyraźnie mówi, że jest to mowa czy kazanie (*sermo*)³⁸. Potwierdzają to także właściwości stylu: *De patientia* pełna jest aliteracji, paronomazji, gry słów, parechesis, które dla wymowy augustyńskiej są charakterystyczne. Można by jeszcze w naszym dziele wskazać na antytezy, asyndety, oksymorony, stopniowanie i paralelizm zdań z homoioteletonem albo z rymem. Wymienione środki retoryczne – tak często i licznie występujące w *De patientia* – wskazują na literacki charakter pisma jako *sermo*³⁹. Augustyn pozostaje tutaj wierny swej ogólnej zasadzie, nakreślonej w *De doctrina christiana*, że należy mówić wymownie (– *eloquenter*), ale zarazem mądrze (– *sapienter*)⁴⁰.

By tak być mogło, trzeba nie tylko znać i stosować zasady retoryki, ale być przede wszystkim człowiekiem Pisma Świętego, gdzie wymowa (*eloquentia*)

³⁰ Por. tamże, 3, 3, CSEL 41, 665: „pecuniae, gloriae, lasciviae cupidos videmus ...”.

³¹ Tamże, 17, 14, CSEL 41, 679: „idcirco, sicut supra diximus, non est ista patientia desursum descendens”.

³² Por. tamże, 15, 12, CSEL 41, 677: „non est ista sapientia desursum descendens, sed terrena, animalis, diabolica”.

³³ Por. *Codex Sangallensis* 150 z X wieku i *Codex Matensis S. Arnulphi* 138 z XI wieku.

³⁴ Por. *Codex Vossianus Leidensis* 98 z IX wieku i wspomniany wyżej *Codex Sangallensis*.

³⁵ Por. *Codex Coloniensis* 76 z VIII wieku; *Codex Vaticanus Regius 318* z X wieku; *Codex Coloniensis 71* i *Codex Floriacensis 165* – obydwu z XI wieku; zob. Martin, dz. cyt., 8.

³⁶ Por. przypis 5.

³⁷ Por. *Retractationes* 1, PL 32, 583, CSEL 36, 7: „ut opuscula mea sive in libris sive in epistulis sive in tractatibus cum quadam iudicialia severitate recenseam”.

³⁸ Por. przypis 27.

³⁹ Por. Martin, dz. cyt., 9; Czuj, *Św. Augustyn jako mówca*, art. cyt., 467.

⁴⁰ Por. *De doctrina christiana* IV 5, 8, CCL 32, 121, tłum. J. Sulowski, PSP 22, 102. W ostatniej (IV) księdze tego dzieła Augustyn wyłożył zasady którymi powinien kierować się mówca. Księga ta jest najstarszym podręcznikiem homiletyki czyli wymowy kościelnej; zob. Czuj, *Św. Augustyn jako mówca*, dz. cyt., 450.

łączy się z mądrością (*sapientia*). Dla Augustyna Biblia była pokarmem, podobnie jak Eucharystia, oraz źródłem i bodźcem życia wewnętrznego; zajmowała centralne miejsce w formacji wiernych. Argumenty biblijne były też dla niego głównym orężem w walce z herezjami. Nic więc dziwnego, że Biskup Hippony, „divinarum scripturarum tractor et ductor”⁴¹, i w naszym dziele tak często powołuje się na autorytet Biblii. W niewielkim bowiem objętościowo piśmie *De patientia* znajduje się aż 26 cytatów ze Starego i 46 z Nowego Testamentu, nie licząc tych, które się powtarzają. Augustyn posługuje się starołacińskim przekładem Biblii zwanym *Itala*, stawiając go wyżej od tzw. *Afra*⁴². Trzyma się przy tym raczej dosłownego sensu Pisma Świętego, który był właściwy dla jego dzieł dogmatycznych i polemicznych⁴³. A przecież w *De patientia* jest zawarta polemika z donatyzmem i pelagianizmem, a także pewne sformułowania dogmatyczne dotyczące łaski Bożej, wolnej woli człowieka i jego zbawienia, a przede wszystkim nauka o samej cnocie cierpliwości. Skoro jednak chcielibyśmy widzieć w tym piśmie mowę, wygłoszoną przez Augustyna i spisaną przez stenografów, to należałoby spodziewać się alegoryczno-mistycznego wykładu Pisma Świętego, jaki był stosowany w kazaniach i traktatach teologicznych, przeznaczonych dla ludu⁴⁴.

Nasuują się nam jednak kolejne wątpliwości: otóż, w przeciwieństwie do innych mów Biskupa Hippony, brakuje tutaj wyraźnej okazji i konkretnej sytuacji, w jakiej kazanie *O cierpliwości* miałoby być wygłoszone. Występuje wprawdzie przeciw donatyzmowi i pelagianizmowi, ale ani razu nie używa nazw „donatyści” czy „pelagianie”; owszem, wyraźnie wystrzega się imiennego nazwania herezji. Podkreślona jest tu również, w odróżnieniu od innych kazań, zwięzłość mowy (*brevitas sermonis*).

W *De patientia* – inaczej niż w pozostałych homiliach – nie ma jednolitego stylu. Podany na początku temat rozprawy o istocie cierpliwości jest rozważany w różnych aspektach aż do XIV rozdziału⁴⁵, na początku zaś rozdziału XV Augustyn stawia pytanie o źródło tej cnoty i poświęca tej problematyce drugą część traktatu, dołączając do tego jeszcze zagadnienie Bożej miłości, łaski

⁴¹ Por. A. Eckmann, *Pismo Święte w życiu i nauczaniu Ojców Kościoła*, AK 71(1979) t. 92, 201-212.

⁴² Por. tamże, s. 202-203: „Liczne przekłady starołacińskie sprowadza się zwykle do dwu prototypów, jeden pochodzenia afrykańskiego – *versio Afra*, jest to forma skrócona od *africana*, i europejskich, wśród których wyodrębnia się przekłady północno-włoskie, zwane *Itala* – forma skrócona od *italica versio*, i rzymskie – *versio vetus Romana*, oraz hiszpańskie. Wszystkie te przekłady zostały dokonane w oparciu o LXX. Tłumaczenia starołacińskie były przez pewien czas oficjalną Biblią Kościoła Zachodniego”; zob. też Augustinus, *De doctrina christiana* II 15, 22, CCL 32, 47, PSP 22, 50.

⁴³ Por. Altaner – Stuiber, dz. cyt., 560.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Wersja łacińska *De patientia* w wydaniu CSEL liczy 29 rozdziałów (CSEL 41, 663-691). Podobnie jest w innych wydaniach: PL 40, 611-626; BA 2, 462-510.

i wolnej woli. Treść ta nie pozostała bez wpływu na styl traktatu. W pierwszej jego części występują często słowa o podobnym dźwięku, jak na przykład w zdaniu z rozdziału XII, gdzie Adam jest porównywany z Hiobem: „Cautior fuit iste in doloribus, quam ille in doloribus, quam ille in nemoribus: ille victus est in deliciis, iste vicit in poenis; consensit ille oblectamentis, non cessit iste tormentis”⁴⁶. Widzimy, że autor zestawia wyrazy, które kończą się na te same sylaby: „doloribus – nemoribus”, „oblectamentis – tormentis”. Upodobnienie brzmieniowe zakończeń członów okresu retorycznego, polegające na identyczności końcowych głosek, wskazuje na homoioteleutony. O ile w pierwszej części *De patientia* te zjawiska występują nader często, o tyle częstotliwość ich występowania w części drugiej wyraźnie maleje, co świadczy o tym, że ta ostatnia ma charakter bardziej polemiczny i nabywa przez to innego stylu. Objawia się on w zrytmizowanej prozie, podczas gdy homilie Augustyna są nierytmiczne. I tutaj właśnie można chyba wyjaśnić zróżnicowanie w określeniu *De patientia – liber* czy *sermo*. Otóż pismo to składa się prawdopodobnie z dwóch po sobie powstałych części – z homilii – później przepracowanej, i z rozprawy polemicznej, zwróconej przeciw pelagianom; ta druga różni się od homilii i tym, że nie zawiera ostro sformułowanych i aktualnych pytań, jak to było w poprzedniej części. Polemiczny traktat jest uzupełnieniem krótkiej mowy, która powstała wcześniej⁴⁷.

3. Źródła. Rozpatrując formę jakiegoś dzieła, nie sposób pominąć jego literackich wzorców. Wiadomo, że Augustyn znał traktat Cypriana *De bono patientiae*⁴⁸ z 256 roku, oraz rozprawę Tertuliana *De patientia*⁴⁹ z 202 roku. Ci trzej zachodni pisarze chrześcijańskiego antyku w szczególny sposób zajmowali się teoretycznie problemem cnoty cierpliwości, uznając ten temat za ważny, skoro poświęcili mu osobne dzieła⁵⁰. Nie jest naszym zadaniem przeprowadzenie analizy porównawczej tych pism, ale ograniczamy się tylko do krótkiego zaprezentowania wspólnych idei w nauce o cierpliwości u Tertuliana, Cypriana i Augustyna.

Cierpliwość według nich jest zarówno postawą człowieka jak i przymiotem Boga, wskazującym na Jego wytrwałe znoszenie grzeszników i nieustanną gotowość ich zbawienia. Swoją cierpliwość, która jest formą odwiecznej miłości, objawił Bóg najpełniej w Jezusie Chrystusie. On to z cierpliwością, nie mając

⁴⁶ *De patientia* 12, 9, CSEL 41, 673.

⁴⁷ Por. J.P. Migne, *Admonitio in librum „De patientia”*, PL 40, 609-610; J. Martin, dz. cyt., 8-10.

⁴⁸ Por. *De bono patientiae*, PL 4, 622-638, CSEL 3/1, 395-415, CCL 3A, 118-133, tłum. pol. J. Czuj; Św. Cyprian, *O pożytku cierpliwości*, Poznań 1937, POK 19, 348-367.

⁴⁹ Por. *De patientia*, PL 1249-1274, CSEL 47, 1-24, CCL 1, 297-317, tłum. pol. E. Stanula; Tertulian, *O cierpliwości*, Warszawa 1970, PSP 5, 155-174.

⁵⁰ Por. Martin, dz. cyt., 8-10.

sobie równej wśród ludzi, poddał się różnym udrękom. W działaniu Boga cierpliwość zewnętrznie się w wielkodusznym odwlekaniu kary aż do określonego czasu oraz w powstrzymywaniu się od gniewu. Natomiast cierpliwość człowieka uwydatnia się szczególnie w znoszeniu cierpienia, wytrwałości oraz w ufności Bogu. Ojcowie Kościoła istotę cierpliwości upatrywali w stałym dążeniu do dobra najwyższego, jakim jest Bóg, mimo przeciwności. Odwołując się do tekstów biblijnych, zwłaszcza do Nowego Testamentu, wskazywali na jej związek z wiarą, nadzieją i miłością. Zwracając uwagę na powiązanie cierpliwości z tymi cnotami uważali ją również za cnotę wlaną, za dar Bożej łaski⁵¹. Szczególnie mocno i jasno myśl tę wyraził Biskup Hippony, *Doctor gratiae*. Osobowość Augustyna, który doświadczył zła grzechu i mocy łaski, wyraża się tym, że w centrum jego rozprawy o cierpliwości stoi problem zbawienia, polegający na współpracy między wolną wolą człowieka a łaską Bożą⁵², której konieczność negował herezjarcha Pelagiusz.

4. Problematyka traktatu. Herezje wywarły ogromny wpływ na doktrynę Augustyna. Dzięki polemikom z heretykami zawdzięcza Biskup Hippony niektóre ze swych najgłębszych myśli i część swojej chwały⁵³. Przyczynia się do niej i jego dzieło *De patientia*, powstałe w toku dyskusji z donatyzmem i pelagianizmem. Pod ich wpływem św. Augustyn był zmuszony dać odpowiedź na następujące pytania: Czy usprawiedliwione jest samobójstwo donatystów, którzy popełniają je w obliczu wielkich cierpień? Jaka jest relacja i zależność pomiędzy cierpliwością a miłością Bożą i łaską? Jaka jest wartość cierpień ludzi odłączonych od Kościoła?

Św. Augustyn, jako biskup Hippony strzegący depozytu dogmatyczno-moralnego, przeciwstawił się błędnym naukom, a odpowiadając na wątpliwości swoich wiernych, przedstawił w *De patientia* katolicką naukę o cierpliwości i jej źródłach. Rozprawa ta stara się ukazać problem tej cnoty na wielu płaszczyznach. Jej autor daje najpierw opis cierpliwości, która jest przypisywana Bogu, a która jest bardzo trudna do wyjaśnienia. Cierpliwość według Biskupa Hippony jest nierozzerwalnie związana z cierpieniem, a Bóg ze swej natury nie podlega przecież cierpieniu. Augustyn zastanawia się nad tym, jak to się dzieje, że Bóg jest cierpliwy. Problem ten rozwiązuje czerpiąc przykłady z Pisma Świętego, które jest zawsze dla niego najważniejszym i ostatecznym autorytetem.

Cierpliwość chrześcijańska zaś jest ukazana w relacji do Królestwa Bożego, jako owocu naszego usprawiedliwienia. W traktacie przedstawione są różne

⁵¹ Por. D. Lang-Hinrichsen, *Die Lehre von der Geduld in der Patristik und bei Thomas von Aquin*, „Geist und Leben” 24(1951) 209-222, 284-299.

⁵² Por. Martin, dz. cyt., 20-21.

⁵³ G. Papini, dz. cyt., 154-155.

formy tej cierpliwości, w której cierpieniem podlega bądź samo ciało, bądź zarówno ciało jak i dusza. Biskup Hippony broni cierpliwości chrześcijańskiej przed zarzutami, które chciały widzieć w niej cierpliwość szaleńców czy też ludzi złych, którzy cierpią, aby zdobyć marne korzyści doczesne lub dopuścić się zbrodni. Powołując się na Pismo Święte Augustyn stwierdza, że cierpienia i prześladowania znoszone przez chrześcijan – w szczególności przez męczenników – mają na celu osiągnięcie Królestwa Bożego przez wypełnienie sprawiedliwości.

Aby lepiej zobrazować wartość i istotę cierpliwości chrześcijańskiej, Augustyn w swoim traktacie ukazał jej biblijne wzory. Najlepszym wzorem pozostaje zawsze Jezus Chrystus. Jest On zarówno najdoskonalszym objawieniem się cierpliwości Boga Ojca, jak i najdoskonalszym przykładem ludzkiej cierpliwości.

Fakt zaistnienia herezji, a w tym i ludzi, którzy znaleźli się poza Kościołem katolickim, spowodowały, że Augustyn zajął się w dalszej części traktatu problemem wartości cierpienia schizmatyków. Jest to jednak zagadnienie bardzo złożone. Znajduje ono swoje rozwiązanie w twierdzeniu, że cierpliwość ludzi odłączonych od Kościoła jest darem Boga, lecz nie daje ona prawa przynależności do Królestwa Bożego.

Nie był to jednak jedyny problem, jaki musiał rozwiązać Biskup Hippony. Było nim również samobójstwo donatystów, chcących w ten sposób uniknąć cierpień. Postawa Augustyna była w tej sprawie zdecydowana: stwierdza, że samobójstwo pozbawia nadziei na przyszłe życie. I tutaj w swojej argumentacji bardzo często powołuje się na autorytet Pisma Świętego.

W dalszej części swego dzieła Biskup Hippony negatywnie ocenia cierpliwość, której źródłem jest tylko wolna wola człowieka. Autor wskazuje również na kryterium pozwalające odróżnić cierpliwość chrześcijańską od cierpliwości niewłaściwej, a kryterium tym jest cel, dla jakiego znoszone są cierpienia. Jeżeli celem tym jest Królestwo Boże, to możemy wówczas mówić o cierpliwości chrześcijańskiej, jeżeli zaś celem tym jest zaspokojenie ludzkich pożądliwości, to tego rodzaju cierpliwość nie jest godna, by nazywać się cnotą.

Stojąc w obliczu błędnej nauki Pelagiusza Augustyn ukazał w *De patientia* źródła cierpliwości, dając jednocześnie wykład katolickiej nauki o naturze łaski. Ukazując źródła cierpliwości chrześcijańskiej starał się to czynić na coraz szerszej płaszczyźnie. Najpierw mówił o miłości Bożej rozlanej w naszych sercach przez Ducha Świętego, zestawiając ją ze źródłem cierpliwości niewłaściwej, którą jest żądza świata. Następnie, jako źródło cierpliwości chrześcijańskiej, Augustyn wymienia łaskę, która jest darem udzielonym bez żadnych uprzednich zasług. Przeciwstawia się tutaj pelagiańskiej doktrynie, która tylko w wolnej woli człowieka chciała widzieć źródło cierpliwości. Rzeczywistość łaski, która jest głównym źródłem chrześcijańskiej cierpliwości, stara się Augustyn ująć również w szerszej perspektywie, a jest nią odkupienie, czyli

„usprawiedliwienie”. Dokonało się ono przez Chrystusa, który wypełnił prawo „usprawiedliwiająca” wszystkich wierzących. Chrystus więc jest naszą sprawiedliwością, czyli odkupieniem, i ostatecznym źródłem naszej cierpliwości.

Biskup Hippony ze swoją nauką o cierpliwości, zawartą w traktacie *De patientia* wychodzi naprzeciw pytaniom o sens cierpienia, jego przyczyny i mechanizmy. Pyta również o wartość cierpliwości, ukazuje jej źródła, oraz krytykuje postawy negatywne. Czyni to zaś na tle polemiki z donatyzmem i pelagianizmem⁵⁴.

* * *

Mówiąc o perspektywie badań w zakresie przedstawionej problematyki, należałoby jeszcze zwrócić uwagę na możliwość prześledzenia całego dorobku pisarskiego Afrykańczyka, uwzględniając miejsca, gdzie poruszone zostało zagadnienie cierpliwości. Można by również dokonać porównania nauki innych Ojców Kościoła o cierpliwości – szczególnie Tertuliana i Cypriana – z nauką głoszoną przez Augustyna, przeprowadzając szczegółową analizę porównawczą ich dzieł. Nauka tego wielkiego Doktora Kościoła może skutecznie pomagać dzisiejszemu chrześcijaństwu w wypełnianiu jego misji. Dlatego wydają się potrzebne dalsze wnikliwe badania bogatej spuścizny Biskupa Hippony – zgodnie z myślą i wskazaniem papieża Jana Pawła II, zachęcającego do zgłębiania pism Ojców Kościoła⁵⁵.

DE GENERE LITTERARIO ET ALIIS PARTICULARIBUS QUAESTIONIBUS „DE PATIENTIA” S. AUGUSTINI

(Argumentum)

Dissertatiuncula haec ex quattuor partibus constat. Quae autem partes sunt: ortus opusculi *De patientia*, genus litterarium illiusque litterarii fontes necnon aliae particulares quaestiones de hoc tractatu. Observamus opusculum *De patientia* simul

⁵⁴ Zarys problematyki *De patientia* przedstawiłem w oparciu o prezentowany niżej własny przekład tego dzieła; por. również: Combès, dz. cyt., 457-460; Martin, dz. cyt., 10-15.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do profesorów i studentów Instytutu Patrystycznego „Augustinianum”*, wygłoszone w siedzibie Instytutu 8 V 1982, AAS 75(1982) 794-800, tłum. pol. S. Longosz, VoxP 3(1983) z. 4, 21-28; *List apostolski „Augustinum Hipponensem” Ojca Świętego Jana Pawła II na 1600-lecie nawrócenie św. Augustyna*, tekst łac. w OssRom 126(1986) 27 VIII, przekład polski w OssRom Pol 7(1986) nr 9, 3-9, przedrukowany w VoxP 8(1988) z. 14, 7-46. Inny polski przekład tego dokumentu por. „Życie Katolickie” 5(1986) nr 11-12, 12-38.

sermonem simul librum esse. Id iuvat annotare de opusculo, sub cuius initium Augustinus ita loquitur: „Nunc itaque humana patientia, quam capere possumus et habere debemus, cuiusmodi sit [...] quantum patitur brevitatis praesentis sermonis expediam” (cap. I) et infra (cap. III): „Intueamur ergo, carissimi”. Hinc intelligitur quare eiusmodi opusculum in eos, quos habemus *Retractationes* libros non retulerit Augustinus, qui videlicet aliud *Retractationes* opus ad recensendos *Sermones* suos et *Epistulas* meditabatur.

Opusculum *De patientia* memorat Augustinus suumque esse agnoscit in *Epistula* CCXXXI ad Darium comitem. Hoc maxime testimonium Augustini ipsius prohibet ne in dubiis opusculis numerus librum, in cuius stilo nos revera non parum movebat genus orationis, quae simili verborum sono terminatur. In opusculo hoc Augustinus principio distinguit patientiam veram a falsa. Ut caritas verae patientiae, ita cupiditas fons malae patientiae est; ut caritas ex Deo, ita ex Ipso patientia vera est, quae a caritate manet. Patientiae falsae autem voluntas humana sufficit. Episcopus Hipponensis deinde ad eam patientiam amplectendam hortatur, quae vera est, per quam vitae aeternae et ex Dei amore mala sufferuntur. Postremo hanc patientiae virtutem, non liberi arbitrii viribus, sed divinae gratiae adiutorio tribuendam esse docet. Gratia omnia merita bona praevenit. Quae merita dat, non meritis datur.

Caeterum hic liber doctrinam Augustini veram refert: in capite XIII Donatistae sibi ipsis mortem afferentes tacito eorum nomine reprehenduntur, in capite XV autem, ubi contra divinae gratiae adversarios disputatur, parcitur adhuc Pelagianorum nomini; quos quidem ab anno CDXVII Augustinus palam et nominatim arguere solet. Coniectare hinc licet sermonem ante id tempus esse habitum. In capite XXVI quosdam haesitare intellegimus quia dicitur laudanda schismatici patientia, qui non ex caritate, sed ex timore gehennae patitur, ne Christum neget, atque haec patientia putatur ipsi nonnihil profutura, ut tolerabilior sit eius damnatio. Patientiae autem piorum ac pauperum Christi merces aeterna est. Patientia haeredum Christi non peribit in aeternum. Episcopus Hipponensis cognoscit atque utitur opusculis: *De patientia* Tertulliani ac *De bono patientiae* Cypriani.